

# Enej, Symetryczno-liryczna

Zapraszam ciebie na to spotkanie  
I wtedy wrócisz tu do domu po dziesiątej  
Ale nic ci się nie stanie  
Czy ty się zgodzisz, ja tego nie wiem  
To nienormalne i nachalne z mojej strony  
Ale będzie nam jak w niebie  
I gdy poczujesz nowy smak  
To będę ja  
I niecodziennie taki sam  
Dobre zakłęcie w moich dłoniach mam

Nie będę kusił mą rezydencją  
Nie będę kłamał, chwalił się inteligencją  
Bo to grozi dekadencją  
Wystarczy małe "dzień dobry panu"  
A obiecuję za te słowa zrobić tylko tobie  
Sacrum i profanum  
I gdy poczujesz nowy smak  
To będę ja  
I niecodziennie taki sam  
Dobre zakłęcie w moich dłoniach mam

Poznam cię z miłością naturalną  
Niedotykalną i nieprzewidywalną  
Poznam cię z miłością symetryczno-liryczną  
I niekoniecznie czystą  
Poznam cię z miłością naturalną  
Niedotykalną i nieprzewidywalną  
Poznam cię z miłością symetryczno-liryczną  
I niekoniecznie czystą

Co ja zrobiłem, o wielkie nieba!  
Zalałem głowę twą osobą jak narkotyk  
Tylko tego było trzeba  
Te miłosne teksty, zabawne gesty  
Zdecydowanie wolę jak tracę kontrolę  
Tego nauczyli w szkole  
I gdy poczujesz nowy smak  
To będę ja  
I niecodziennie taki sam  
Dobre zakłęcie w moich dłoniach mam

Poznam cię z miłością naturalną  
Niedotykalną i nieprzewidywalną  
Poznam cię z miłością symetryczno-liryczną  
I niekoniecznie czystą  
Poznam cię z miłością naturalną  
Niedotykalną i nieprzewidywalną  
Poznam cię z miłością symetryczno-liryczną  
I niekoniecznie czystą

Poznam cię z miłością naturalną  
Niedotykalną i nieprzewidywalną  
Poznam cię z miłością symetryczno-liryczną  
I niekoniecznie czystą  
Poznam cię z miłością naturalną  
Niedotykalną i nieprzewidywalną  
Poznam cię z miłością symetryczno-liryczną